

Muzeum Silników Stacjonarnych i Techniki Rolniczej w Konieczkowej w województwie podkarpackim

We wsi Konieczkowa, która położona jest w gminie Niebylec, w powiecie strzyżowskim, istnieje od 2017 r. Muzeum Silników Stacjonarnych i Techniki Rolniczej. Placówka ta została założona przez zarejestrowaną w maju 2017 r. Fundację Muzeum Silników Stacjonarnych i Techniki Rolniczej „S”¹. Początek zarówno Fundacji, jak i Muzeum wziął się z pasji kolekcjonerskiej Grzegorza Smeli i Tomasza Włodyki, którzy już wcześniej gromadzili i doprowadzali do sprawności stare silniki spalinowe.

W Polsce istnieją kolekcje zabytkowych silników spalinowych, między innymi w Muzeum Narodowym Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego w Szreniawie w Wielkopolsce i w Muzeum im. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu w województwie podlaskim, ale tam silniki stanowią margines zbiorów, zawierających głównie przedmioty związane z historią rolnictwa. Z kolei zabytkowy, napędzany kiedyś biogazem silnik Deutz z 1938 r. ekspozycyjny jest w Muzeum Energetyki w Łaziskach Górnych na Śląsku, a napędzane silnikami spalinowymi motopompy wystawiane są w kilku muzeach pożarnictwa. Nie zmienia to faktu, że placówka w Konieczkowej jest pierwszą, która w silnikach stacjonarnych się specjalizuje, niezależnie od wyraźnie oddzielonej kolekcji przedmiotów dotyczących historii techniki rolniczej, wśród których znaleźć można snopowiązałkę legendarnej amerykańskiej firmy McCormick Deering.

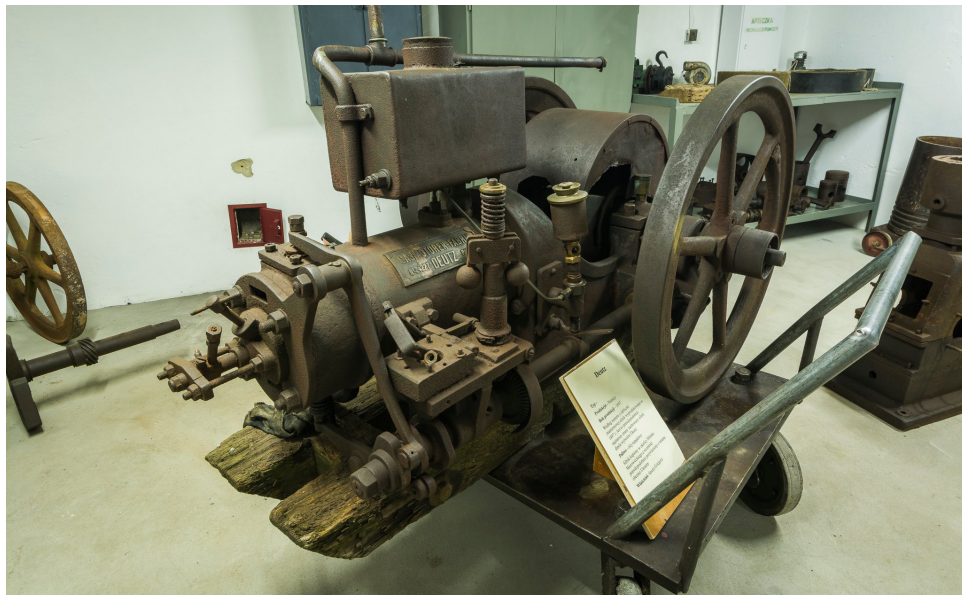
W Muzeum w Konieczkowej zgromadzono silniki spalinowe z zapłonem iskrowym i z zapłonem samoczynnym. Nie brakuje także silników średnioprężnych, w których zapłon następuje od nagrzanej przed rozruchem głowicy żarowej. Jeżeli chodzi o paliwo, to zgromadzone silniki napędzane były benzyną, naftą, olejem napędowym i gazem. Muzeum posiada zarówno silniki o obiegu cztero-, jak i dwusuwowym, jedno- i wielocylindrowe, przy czym te jednocylindrowe często posiadają poziomą oś cylindra. Występują układy chłodzenia obiegowe, a także przez odparowanie.

Najstarszy w kolekcji jest silnik Deutz, który został wyprodukowany w 1897 r. Organizatorzy Muzeum uważają, że powstał on jako silnik z zapłonem iskrowym, zasilany gazem, a następnie został przerobiony na zapłon samoczynny. Jest to hipoteza wyso-



Ryc. 1. Logo Muzeum w Konieczkowej (źródło: strona internetowa Muzeum)

1 Litera „S” w nazwie Fundacji pochodzi stąd, że silniki produkowane w Polsce często nosiły oznaczenie „S”, np. S60, S101, i gwarowo były nazywane „esiakami”.

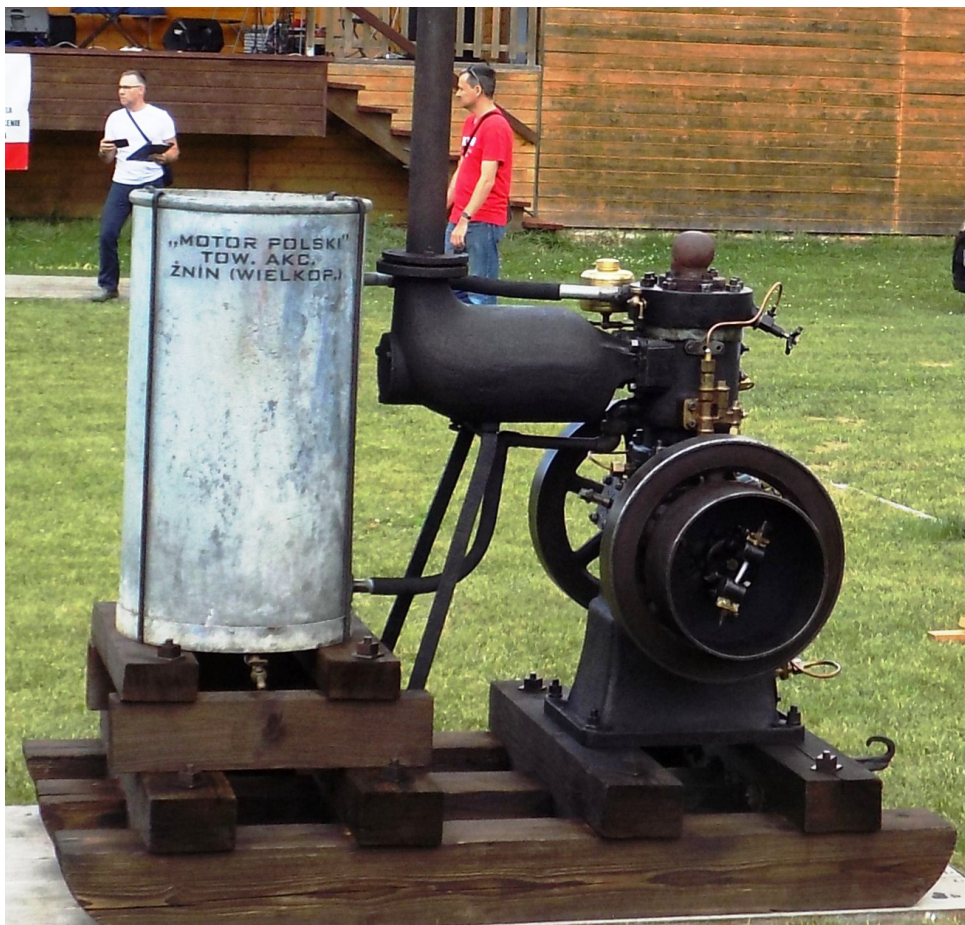


Ryc. 2. Najstarszy eksponat w Muzeum – silnik Deutz z 1897 r. (fot. strona internetowa Muzeum)



Ryc. 3. Sala muzealna, na pierwszym planie silniki jednocylindrowe o poziomej osi cylindra (fot. strona internetowa Muzeum)

ce prawdopodobna, bo fabryka Deutz AG w Kolonii, której współzałożycielem był sam Nicolaus Otto, specjalizowała się w XIX w. w silnikach gazowych z zapłonem iskrowym, a Rudolf Diesel ukończył dopiero właśnie w 1897 r. budowę swego pierwszego prototypu silnika z zapłonem samoczynnym w Maschinenfabrik Augsburg AG. Tak więc najstarszy silnik w Muzeum wyprodukowany został w najstarszej na świecie fabryce silników spalinowych, jaką są zakłady Deutz w Kolonii.



Ryc. 4. Urodziny silnika; czcigodny jubilat – stuletni silnik z 1922 r. (fot. A. Fryś)

Ponadto w Muzeum zgromadzono silniki wielu innych zagranicznych marek, na przykład: niemieckie Grade Motorenwerke i MWM, austriackie Langen und Wolf² i Bachrich & Co., szwajcarski Weber & Co., amerykański Witte Iron Works, sprowadzony do Polski przez firmę Bronikowski, Grodzki i Wasilewski, czy wreszcie czeskiej firmy Slavia. Nie brakuje też silników wyprodukowanych przed II wojną światową w Polsce, w takich firmach jak Perkun, Stocznia Gdańska, Ochsner i Syn czy Zieleniewski. Są także silniki produkowane po wojnie w Wytwórni Silników Wysokoprężnych w Andrychowie, Wytwórni Sprzętu Mechanicznego w Bielsku-Białej i w ZSM Polmo w Łodzi.

Na nazwę „stacjonarne” w pełni zasługują te najcięższe i najstarsze w kolekcji silniki, które dawniej służyły do napędu młynów zbożowych. Wymienić tu trzeba napędzany gazem generatorowym silnik Scharrer und Gross, ważący 5 ton oraz wysokoprężny Linke

2 Firma Langen und Wolf posiadała przedstawicielstwo we Lwowie, a lwowskie przedsiębiorstwo firmy Chylewski i spółka dostarczało silniki tej firmy do modernizacji młynów, zob. H. Kramarz, *Młynarze i młynarstwo zbożowe w Galicji (z problematyki uprzemysłowienia rzemiosła chłopskiego)*, [w:] *Polska i Polacy w XIX w.*, red. K. Ślusarek, Kraków 2022, s. 310.



Ryc. 5. Urodziny silnika; właśnie odpalił zabytkowy Deutz z 1933 r. (fot. A. Fryś)

Hoffman Werke o masie 3,5 tony. Z uwagi na swe rozmiary silniki te są wystawiane na świeżym powietrzu.

Poza samymi silnikami Muzeum wystawia też takie, które napędzają urządzenia. Wymienić tu można zespoły prądotwórcze: amerykański Onan, austriacki Simmeringer i produkowany kiedyś w dolnośląskich Piechowicach PAB-2. Są także narzędzia ręczne z małymi silnikami dwusuwowymi, np. piły motorowe.

Muzeum posiada także niemałą kolekcję przedmiotów służących do eksploatacji silników: kanistrów, oliwiarek i lamp lutowniczych stosowanych do nagrzewania przed rozruchem głowic żarowych silników średnioprężnych. Są też wymontowane z silników tłoki, z których największy waży przeszło 150 kg.

Muzeum zajmuje pomieszczenia o łącznej powierzchni ok. 400 m², które uprzednio były użytkowane przez miejscowe kółko rolnicze. Na ścianach obiektów podziwiać można murały, wykonane przez znanego na Podkarpaciu artystę malarza Arkadiusza Andrejkowa oraz Karola Zegara.

W lipcu 2022 r. Muzeum urządziło dużą edukacyjno-promocyjną imprezę plenerową pod nazwą Urodziny Silnika. Jubilatem był wyprodukowany w 1922 r. przez Towarzystwo Akcyjne „Motor Polski” ze Żnina, średnioprężny silnik S1. Podczas imprezy uruchomiono solenizanta, a także pięćdziesiąt innych zabytkowych silników, które uprzednio zgromadzono na boisku sportowym, gdzie odbywała się uroczystość.

Andrzej Fryś
Andrychów

ORCID 0000-0001-9293-000X